

## Zyciorys

urodzilem sie 18 czerwca 1918 r. s Antoniego i Katarzyny rd. Szuchasik, ukończyłem 6 klasy szkoły podstawowej w Białej, i pracowałem w gospodarstwie, w 1939 r. w sierpniu moich dwóch braci zostali zmobilizowani na front, który to jeden w stop. porucznika dostał się do Łogów sowieckich i zamordowany w Korielsku drugi ciężko ranny pod Chetnem także przez sowieków powrócił do domu, po klasce wieśniaczej w 1939 r. dostał poddasze budynku, rozbitą oddział Polских żołnierzy z dużym zapasem broni, granaty, 5 pistoletów amunicji kilka skrupi, reszty karabin, przebrali się i odeszli jako cywile, nakazali broni na swaj, w 1942 r. w maju byłem raptownie dołknięc na przymusowe roboty, dwa tygodnie czekaliśmy na transport, gdy w czerwcu odebrał M.S.Z. porucznik Hilosa ps. „Sek” przecięli druty, wstawili ucieczkę kilku osobom, ja zgłosiłem się do dowódcy M.S.Z. „Lubka” i porucznika „Podkowa” i zostałem przyjęty na placówkę w Białej, powysięż z tegoż przed W/W. dowództwem w czerwcu 1942 r. otrzymałem ps. „Fornal”, chciałem przekazać zachowaną broń, Porucznik „Sek” rozkazał mi że mam być w domu jako strażnik i magazynier tej broni, wydawać tylko na umiarone, brzo „Karabin” i dwa pistolety nabijone „Podkowa”, w maju 1944 r. dowódca „Burza” i porucznik „Vis” rabowali resztki uzbrojenia, a w grudniu 1946 r. byłem aresztowany i bity za przechowywanie uzbrojenia i nasłuchanie oddziałów leśnych M.S.Z., dokonali rewizji i nie znaleźli, zemścili się na mnie bijąc uszkodził kręgosłup, od tej pory 12 lat wódek i walcichki i wnoszą szlali naftę, po strasznych torturach bez wyroku i żadnego dokumentu zwolnili mnie w marcu 1947 r., moja rodzina kaniębnie odebrała drugą wojnę światową, brat wrócił z frontu na wpat kałżyk, drugi rajnat w „Korielsku” tylko uwrig z prochami przywiezioną jest na oddzielnym ementaru w Janowie Lubelskim

stuzba moja strazaka w M.S.Z. od czerwca 1942 r.  
do maja 1944 r.

Jakubiec Jan,